

Przewodniczący
Ogrodowych Komisji Rozjemczych
Polskiego Związku Działkowców
z terenu powiatów kamiennogórskiego
i wałbrzyskiego

Wałbrzych, 15 maja 2012r.

Szanowny Pan
dr hab. Andrzej Rzepliński
Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Warszawa

My działkowcy-przewodniczący ogrodowych komisji rozjemczych Polskiego Związku Działkowców, z terenu dolnośląskich powiatów kamiennogórskiego i wałbrzyskiego- niegdyś ważnych ośrodków gospodarczych, zwracamy się do Pana Prezesa o umożliwienie udziału przedstawicielowi naszego ponad milionowego Związku, w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, w sprawie z wniosku z dnia 6 września 2010r. I Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy z dnia 8 lipca 2005r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Prawo do udziału w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym naszego przedstawiciela daje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997r. o Trybunale Konstytucyjnym.

Przedstawiciel Polskiego Związku Działkowców- największej w naszym kraju organizacji społecznej, będzie mógł bronić praw i interesów wszystkich członków naszego związku i ich rodzin.

Naszym i wszystkich działkowców zdaniem, będzie on mógł udowodnić bezzasadność wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego, który najpierw -22 lutego 2010r.-złożył wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności dwóch artykułów w całości, a w kolejnych czterech-łącznie siedmiu ustępów. Po kilku miesiącach-6 września 2010r., choć w międzyczasie nie nastąpiły żadne zmiany w treści ustawy z dnia 8 lipca 2005r., I Prezes Sądu Najwyższego rozszerzył swój wniosek na treść całej ustawy. To kuriozalne zachowanie I Prezesa Sądu Najwyższego, każe wskazywać na wrogie intencje wobec ponad milionowej rzeszy działkowców, oraz co najmniej 4 mln członków ich rodzin, z których przeważająca liczba należy do ludzi mocno zaawansowanych wiekiem i boryka się z chorobami i innymi przeciwnościami losu. Dla nich działka jest oazą szczęścia i miejscem najukochańszym, a zebrane na niej warzywa i owoce, wspierają gospodarstwa domowe. Powszechnym jest przekazywanie zbiorów najuboższym w lokalnych środowiskach, co w obecnej sytuacji nabiera szczególnego znaczenia.

Wszystkie działki, służą nieodzownej regeneracji i wypoczynkowi.

Stanowisko I Prezesa Sądu Najwyższego jest o tyle dziwne, że wiele działek położonych jest na terenach przemysłowych i tylko dzięki hartowi i miłości do przyrody działkowców, udało się je uratować przed niechybną degradacją. I co ważne- czyniono te bez środków budżetów samorządów czy Państwa.

Tereny działkowe od ponad wieku, a w przypadku ośrodków gospodarczych naszej części Dolnego Śląska, od blisko 150 lat stanowią bardzo ważny i niezwykle potrzebny składnik krajobrazu miast i ich podmiejskich terenów. Są parkami i azylem dla ptactwa oraz owadów wszelakich.